



O samobójstwie

Martinus odpowiada na pytania

Czy to prawda, że konsekwencją samobójstwa jest mroczny los i w duchowym świecie, i w następnym wcieleniu⁽¹⁾ ?

Utrzymanie w sprawności naszej zdolności do świadczania życia – zdolności, dzięki której czujemy się żywi – zależy od jej ciągłej odnowy. Odnowa ta zachodzi pod wpływem ciągłego napływu przeżyć i doświadczeń. Nie ma znaczenia, czy te przeżycia są dla nas przyjemne, czy nieprzyjemne. Dla odnowy zdolności doświadczania życia nieistotne jest, czy poprzez swoje uczynki stwarzamy sobie los jasny i świetlany, czy też mroczny. Ciągły napływ przeżyć stanowi dla żywej istoty fundament wiecznego doświadczania życia. Samobójstwo jest próbą uwolnienia się od nieszczęśliwego losu i przerywa ten napływ. Jeżeli samobójstwo nie jest popełnione w chwili zamroczenia umysłowego, to samobójczy czyn, powodujący przerwę w napływie nowych przeżyć, w rzeczywistości nie jest niczym innym niż sabotażem normalnego i niezbędnego procesu odnowy zdolności doświadczania życia.

Jednak w rzeczywistości w ogóle nie istnieje taka możliwość, by odebrać sobie życie. Żadna żywa istota nie może umrzeć, ani z własnej ręki, ani z ręki innych. Umrzeć może tylko jej fizyczny organizm. Samobójczy akt, powodujący zniszczenie fizycznego organizmu, dodaje następny mroczny rozdział do kondycji psychicznej istoty, która i bez tego czuła się tak nieszczęśliwa, że targnęła się na swoje życie. W ten sposób istota popełniająca samobójstwo, zamiast uwolnić się od swojego mrocznego losu, to – zgodnie z prawem karmy⁽²⁾ – faktycznie go znacznie pogarsza.

Samobójstwo mogą spowodować tylko myśli i emocje, pod wpływem których dana istota nabiera chwilowego, niedającego się przewyciężyć całkowitego zniechęcenia i wstrętu do życia. Uczucie wstrętu do życia, od którego dana istota chce się uwolnić, jest czysto duchowej natury. Odraza do

życia to stan emocjonalny i z tego powodu nie jest tożsama z fizycznym organizmem. Targając się na życie, samobójca zabija swoje fizyczne ciało, ale nie pozbywa się swoich negatywnych emocji. Samobójczy akt w żaden sposób nie zmienia sytuacji na lepsze, bowiem emocje popychające do samobójstwa zawsze i w każdej sytuacji będą natury duchowej, a nie fizycznej. Negatywne emocje będą przez samobójcę odczuwane też po śmierci. Po odebraniu sobie życia samobójca odkryje, że śmierć i utrata świadomości, które chciał osiągnąć, wcale nie istnieją. Po zgonie fizycznego organizmu nie następuje utrata świadomości i dlatego samobójca nie może w ten sposób uwolnić się od negatywnych emocji i od swojego mrocznego losu.

Zabijając swój fizyczny organizm, będący podstawowym narzędziem manifestacji swojego bytu w sferze materialnej, istota ta pogorszy tylko sytuację, w jakiej się znajduje. Jest tak, ponieważ od tej chwili nie będzie miała możliwości pokonania przeszkód i problemów, w które się uwikłała, a które stały się przyczyną jej samobójstwa. Możliwości te dana istota uzyska dopiero w następnym życiu, po ponownym wcieleniu się w fizyczny organizm. I to dopiero wtedy, gdy osiągnie odpowiedni wiek – to znaczy wiek, w którym w poprzednim wcieleniu popełniła samobójstwo.

Po zgonie samobójca znajduje się w tym samym mrocznym, posępnym nastroju, od którego teraz jednak nie potrafi sam się uwolnić. Następnie pod wpływem smutku i rozpaczony otworzy się on na kontakt z istotami w duchowej postaci, potocznie zwanymi aniołami. Istoty te nakłonią go, aby uwolnił się od cierpienia, odwracając swoją uwagę od mrocznej warstwy swojej świadomości. Ogarnięty ciemnością obszar jego świadomości przejdzie w stan pasywny, w stan uśpienia. Uśpienie mrocznego obszaru świadomości będzie trwało aż do powstania odpowiednich okoliczności w następnym życiu danej istoty. Wtedy nastąpi jego uaktywnienie i w ten sposób dana istota stanie się świadoma problemów

stwarzających ten mrok. Dzięki temu uzyska ona możliwość, by je przezwyciężyć, co jest możliwe za życia w sferze fizycznej.

W pierwszym okresie obecności w sferze duchowej świadomość samobójcy spowita jest mrokiem. Z tego powodu nie ma on możliwości doznania normalnego, świetlistego bytu w duchowych sferach. Każda nowo przybyła do sfer duchowych istota, która umiera zgonem naturalnym i nie znajduje się w stanie depresji, przygnębienia, ma jasny, świetlisty byt. Okres przejściowy w duchowym świecie, w którym świadomość danej istoty spowita jest mrokiem rzucającym cień na doznawanie duchowego bytu, znany jest jako pobyt w „czyścicu”. Targnięcie się na życie niechybnie prowadzi do czyścica, jednak sam pobyt w czyścicu nigdy i w żadnym przypadku nie oznacza całkowitego uwolnienia od mroku, który był powodem popełnienia samobójstwa.

Prawa karmy i reinkarnacji powodują, że wszystkie fizyczne koleje losu można przeżyć i zmienić wyłącznie w fizycznej, materialnej sferze bytu. Ktoś, kto ma jakieś problemy, które pozostaną nierozwiązane, nieprzezwyciężone za tego życia, zanim nastąpi zgon w tym wcieleniu, spotka je i będzie musiał się z nimi skonfrontować w następnym wcieleniu. Dotyczy to zarówno problemów cielesnej, jak i mentalnej natury. I w ten sposób mroczny los proporcjonalnie do stopnia mroku stanie się mniejszą lub większą przeszkodą w kreowaniu przez żywą istotę jej świetlanego, duchowego bytu.

□

Autor: Martinus. Tytuł oryginału: „Bevirker selvmord en moerk... Spoergsaaml nr 29”. Publikacja w biuletynie „Kontaktbrev” w 1951 r. © Martinus Institut 1981. Przekład: Tadeusz Hynek.

Przypisy tłumacza

(1) Reinkarnacja jest zasadą, według której żywa istota po śmierci organizmu może wcielić się w nowy byt fizyczny. Egzystencja żywych istot trwa wiecznie. Po zakończeniu żywota w świecie materialnym następuje okres pobytu w światach duchowych, aby ponownie wejść w świat materialny, w którym następuje rozwój świadomości. Samo słowo „reinkarnacja” składa się z następujących członów: przedrostka „re-”, oznaczającego powtórzenie czegoś, oraz trzonu „inkarnacja”, co oznacza wcielenie. Dosłownie reinkarnacja oznacza powtórne wcielenie, czyli powrót istoty duchowej do życia w świecie materialnym.

W pierwszym okresie, na początku naszej ery nie istniał jeszcze Kościół chrześcijański, a wiara chrześcijańska skupiała się wokół apostołów i ich uczniów. W tamtych czasach było wiele ewangelii i przekazów o życiu i o naukach Jezusa Chrystusa. W czwartym wieku naszej ery chrześcijaństwo zostało uznane za oficjalną religię państwową w Cesarstwie Rzymskim. W procesie instytucjonalizacji religii i tworzenia Kościoła chrześcijańskiego dokonano selekcji różnych przekazów o życiu i o naukach Jezusa Chrystusa. Do Nowego Testamentu przyjęto tylko cztery ewangelie, uznano je za Pismo Święte, pozostałe przekazy uznano za fałszywe. W ten sposób między innymi usunięto koncepcję rozwoju poprzez kolejne wcielenia w sferze materialnej, zwaną także reinkarnacją.

(2) Prawo karmy to prawo przyczynowo-skutkowe, dzięki któremu powracają do nas wszystkie uczynki, jakie popełniamy. Karma oznacza w sanskrycie wszelkie ludzkie działanie. Dobre myśli i uczynki wracają do nas jako dobro, podczas gdy złe myśli i uczynki wracają jako zło. Powrót uczynków następuje albo w tym samym wcieleniu, albo we wcieleniach następnych, zależnie od poziomu rozwoju danej istoty i od samych uczynków. W ten sposób w naszym wiecznym byciu nie może zaistnieć żadna niesprawiedliwość, gdyż sami jesteśmy odpowiedzialni za los, jaki nas spotyka. Błędnie uważa się, że prawo karmy jest pojęciem zapożyczonym z religii Wschodu. Tymczasem pojawiało się ono w różnych cywilizacjach i epokach. W zachodnim świecie znalazło wyraz w następujących sentencjach: *A co człowiek sieje, to i żąć będzie* oraz *Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną*.